

Na stadionach świata: Zenit St. Petersburg 2008

Czwartek, 13 sierpnia 2009 r. godz. 15:30, źródło: wŁ asne

Po raz kolejny na LL! macie okazję przyrzeć się bliżej poczynaniom kibiców Zenita St. Petersburg. W dzisiejszym odcinku Na stadionach świata przedstawiamy oprawy, liczby wyjazdowe i inne ciekawostki ze wszystkich meczów rozegranych przez Zenit w zeszłym roku. A dzięki dobrej postawie piłkarzy, fani Zenita sporo podróżowali po Europie.

Jeśli zaś mowa o krajowych wyjazdach, to na najbliższy muszą przejechać 700 km i stawia się ich tam od 2 do 7 tysięcy. Najdalej oczywiście mają do Władywostoku - 10 tysięcy kilometrów. Na ich meczach coraz częściej pojawiają się oprawy oraz spore ilości pirotechniki.

Jeśli i Ty masz ochotę podzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat innych aren piłkarskich (i nie tylko) - pisz koniecznie na ultras@legialive.pl.

Rosyjscy fani sezon rozpoczęli meczem przed własną publicznością z Villareal, wygranym przez piłkarzy 1-0. Gospodarze odpalili świece dymne i machali flagami na kiju. 10 dni później do Hiszpanii udało się 800 kibiców z Sankt Petersburga, którzy wywiesili sporo niewielkich flag. Wśród nich pojawiło się płótno "Nie damo Kosova", które nie spodobało się mundurowym i Rosjanie mieli przez to niemałe problemy. W konsekwencji trzech kibiców trafiło do więzienia na... 3 miesiące!

Kolejne spotkanie w europejskich pucharach Zenit grał w Marsylii z Olympique. Na tę wyprawę wybrało się 300 kibiców. Rosjanie zasiedli w jednym z narożników, gdzie wywiesili kilka flag oraz... transparent o Kosowie (tym razem zdecydowanie dłuższy - kilkunastometrowy, w języku angielskim), który ponownie nie spodobał się policji. Wywołało to bójkę na sektorze. Zaledwie trzy dni później Zenit grał w Moskwie z Lokomotivem w meczu o Superpuchar Rosji. Piłkarze Zenita wygrali 2-1, zdobywając kolejne trofeum, zaś fani z St. Petersburga zaliczyli kolejny bardzo udany wyjazd - do stolicy (700 km) pojechało 7 tysięcy kibiców gości. Zenit odpalił w czasie meczu pirotechnikę oraz machał flagami na kiju (poniżej filmik z tego meczu).

Rewanż z OM Zenit rozegrał przed własną publicznością (2-0). Także i tym razem nie zabrakło pirotechniki oraz powiewających przez 90 minut flag na sztycach. Tymczasem na kolejny w ciągu dwóch tygodni wyjazd do Moskwy, tym razem na mecz ligowy, pojechało tysiąc kibiców z St.P. Przyjezdni na dobrze nam znanym stadionie FK zaprezentowali kilkanaście flag na kiju. Na wyjazd do Niemiec zdecydowało się około tysiąca kibiców Zenita. Na miejscu zajęli sektor w narożniku stadionu i tam zaprezentowali sektorówkę w kształcie koszulki z numerem 12.

Na wyjeździe w Jarosławlu (ok. 700 km), przyjezdni bardzo efektownie wyglądali już w drodze na stadion, tworząc pochód na szerokość całej ulicy (patrz film poniżej), na którego czele powiewały flagi i transparenty. Na stadionie przyjezdni wywiesili kilkadziesiąt flag oraz odpalili race i świece dymne. Czwarty z rzędu wyjazd wypadł im do Ramenskoe, gdzie pojechali po raz kolejny w bardzo dobrej liczbie, przekraczającej 2 tysiące. Na stadionie Saturna zajęli sektor za bramką, gdzie wywiesili swoje flagi, a także tradycyjnie już odpalili pirotechnikę i zaprezentowali flagi na kiju.

Finał Pucharu UEFA w Manchesterze

1 maja na długo zapadnie w pamięci kibiców z Sankt Petersburga. Wtedy bowiem rozegrano rewanżowe spotkanie z Bayernem Monachium. Licznie zgromadzona publiczność miała wiele powodów do zadowolenia - gospodarze pewnie wygrali 4-0 (w pierwszym meczu 1-1), zapewniając sobie awans do finału Pucharu UEFA. Ten rozegrano w Manchesterze z Glasgow Rangers. Kibice z Rosji, mimo sporej odległości (szczególnie w porównaniu ze Szkotami, zaliczyli konkretny wyjazd i na stadionie stawili się w 10 tysięcy! W Manchesterze pojawiło się również mnóstwo kibiców ze Szkocji - parokrotnie więcej niż Rosjan. "To był najwspanialszy wyjazd" - mówi LL! jeden z kibiców Zenita. Nic dziwnego, ich drużyna triumfowała w Pucharze UEFA, pokonując Rangersów 2-0. Zenit wywiesił

trochę flag na balkonie i przez większość spotkania prowadzili doping bez koszulek. Zaprezentowali również dwie sektorówki - jedną malowaną, drugą zaś w kształcie koszulki. Po zakończeniu spotkania część fanów przeskoczyła bandy reklamowe i wbiegła na boisko świętować zwycięstwo. Po meczu, już poza stadionem, było trochę walk pomiędzy fanami obu ekip.

Pierwsze spotkanie po dwumiesięcznej przerwie piłkarze Zenita zagrali przed własną publicznością z Tomem Tomsk. Piłkarzy przywitały trzy rozciągnięte obok siebie malowane sektorówki, przedstawiające drużynę Zenita podnoszącą w górę puchar UEFA na tle panoramy miasta.

Na pierwszy wyjazd po dłuższej przerwie, do Khimki pod Moskwą, wybrało się 3 tysiące kibiców. 700 kilometrów, które trzeba było tam przebyć to pestka, w porównaniu z najdalszym wyjazdem Zenita. Do Władywostoku mają, bagatela, 10 tysięcy kilometrów. W jedną stronę, ma się rozumieć. Na ten ekstremalny wyjazd pojechało 70 osób z siedmioma płótnami i paroma flagami na kiju.

Oprawa dla trenera

Na meczu przed własną publicznością z Lokomotivem (1-1) gospodarze przygotowali oprawę. Składały się na nią sektorówka z lwem, niebieskie kartoniki oraz sektorówka z podobizną trenera Dicka Advocata. Ponad nią rozciągnięto transparent "Our General" oraz pierwsze litery imienia i nazwiska Holendra. Fani z Moskwy mieli spore problemy z miejscowymi chuliganami, którzy zaatakowali ich sektor. W czasie walki fruwały m.in. wyłamywane plastikowe krzeselka. Fani gospodarzy odpalili ponadto pirotechnikę.

Później przyszło im jechać w dobrze znanym kierunku - do Moskwy. Tym razem na mecz z Dynamem. Na meczu stawiło się 2,5 tysiąca fanów gości - tradycyjnie z dobrym oflagowaniem, pirotechniką (świece dymne) oraz flagami na kiju. Dokładnie taka sama liczebnie grupa pojechała na kolejne spotkanie do Moskwy (rozgrywane 3 dni później), tym razem na mecz z CSKA.

Drugi pod względem odległości wyjazdem ligowym jest wyprawa do Nowosibirska. Aby obejrzeć zaledwie 90 minut spotkania, trzeba najpierw pokonać 3300 kilometrów. Dla Rosjan taki dystans nie jest niczym nadzwyczajnym, choć faktycznie liczby na nich są zdecydowanie mniejsze niż na tych poniżej tysiąca km. Półtorej setki fanów na odległym wyjeździe, wyposażonych w race i flagi na kiju, to więcej niż dobry wynik.

Do Kazania kibice z St. Petersburga mają trochę bliżej, co dało się zauważyć po frekwencji. Dwa i pół tysiąca osób pojechało na mecz z Rubinem. Nie było tam gorącego dopingu i zabawy, ze względu na wydarzenia niezwiązane z meczem. Stas "Kvaga" Kolegov zginął z rąk ochroniarzy w jednym z nocnych klubów w St.P. W Kazaniu fani zamiast flag wywiesili transparent "Stas Kvaga - na zawsze w naszych sercach". Także na kolejnym meczu, u siebie z Terekiem, fani wywiesili ten sam transparent i odpalili nad nim parędziesiąt rac.

Trzechsetny wyjazd E-2 i... dożywotni karnet!

Na meczu z Szinnikiem gospodarze świętowali okrągłą rocznicę jednego z najbardziej znanych kibiców Zenita. Popularny "E-2" kilka dni wcześniej w Kazaniu zaliczył swój 300 wyjazd. Fanatyk, który wspiera swój klub od 25 lat, został doceniony przez klub. Za swoją wierność, poświęcenie i pasję, otrzymał... całosezonowy abonament do końca życia! Ponadto na tym meczu fani gospodarzy odpalili kilkadziesiąt rac na dwóch, sąsiadujących ze sobą sektorach.

Na wyjazdowy mecz do Samary (kolejny raz 2 tysiące km do przejechania) pojechało 3 tysiące kibiców. Klubowe płótna nie mieściły się na okalającym sektor płocie, więc wieszano je jedno na drugim. Oczywiście nie zabrakło rac i flag na kiju.

12 tys. na europejskim wyjeździe

Kolejny sezon w europejskich pucharach Zenit rozpoczął od wyjazdu na Manchesteru United. "Czerwone Diabły" okazały się nie straszne piłkarzom z Sankt Petersburga, którzy zwyciężyli 2-1. Świetnie pokazali się także przyjezdni kibice, których aż 12 tysięcy pojawiło się w Monaco na meczu o Superpuchar Europy. Na ogrodzeniu i bandach reklamowych zawisło mnóstwo flag rosyjskiego klubu. Zenit pokazał również, że brak pirotechniki na w innych krajach to niedorzeczność i... odpalili kilka rac.

Spotkanie z Terekiem miało być rozegrane w Groznm, jednak po meczu Terek - Lokomotiv, stadion Tereka został zamknięty i spotkanie z Zenitem rozegrano w odległej o 150 km od Groznego (a 2700 km od Sankt Petersburga) Machaczkałe. Na ten ekstremalny wyjazd zdecydowało się tylko 70 kibiców. Pomimo skromnej liczby, goście nie obawiali się zabrać ze sobą oflagowania. W połowie września fanów Zenita czekała ciekawa wyprawa do Italii. Kibice z Rosji podróżowali do Turynu na mecz z Juventusem. Na miejsce przyjechało 800 fanów, którzy zaprezentowali malowaną sektorówkę przedstawiającą jednego ze swoich piłkarzy, uciszającego kibiców gospodarzy.

Na meczu u siebie z CSKA ultrasi pokazali znaną sektorówkę z czaszką, nad którą odpalono race i stroboskopy. Ponadto na trybunach zaprezentowano małą sektorówkę przedstawiającą Superpuchar razem ze styropianowym napisem "Super Cup".

Na ostatni wrześniowy wyjazd do Moskwy na spotkanie z Lokomotivem wybrały się 3 tysiące sympatyków Zenita. Tam przyjezdni

zaprezentowali flagi na kiju, pomarańczowe baloniki, transparent "Prawda za Urosa" oraz malowaną sektorówkę i kilkanaście rac.

Pierwsze spotkanie w Lidze Mistrzów w Sankt-Petersburgu Zenit rozegrał z Realem 30 września minionego roku. Oprawa gospodarzy na tym meczu stała na wysokim poziomie. Zaprezentowano kartoniadę, flagi na kiju oraz malowaną kilkudziesięciometrową sektorówkę z malowanymi postaciami kibiców w kapturach. Na kolejnym meczu z Luch Energiya nie brakowało pirotechniki, a piłkarze zrehabilitowali się za porażkę z Realem, wygrywając aż 8-1. Na daleki wyjazd na spotkanie ze Spartakiem Nalchik pojechało 150 osób. Na tym wyjeździe Zenit wywiesił sporo flag, a także nie zapomniał o flagach na kiju i kilkunastu racach. Do Tomska jest co prawda 500 km dalej niż do Nalchik, ale tym razem pojechało tam 3 setki Zenita. Jedyńm akcentem ultras była pirotechnika.

Na początku listopada Zenit grał w Mińsku mecz w Lidze Mistrzów z Bate. Na ten niedaleki jak na rosyjskie warunki wyjazd udało się 5 tysięcy Rosjan. Goście przywieźli ze sobą tyle klubowych płócien, że wiele z nich z braku miejsca rozłożyli między płotem a linią końcową boiska. Nie zabrakło też pirotechniki. W pochodzie na stadion odpalonych zostało kilkanaście rac. Później już na samym meczu Zenit odpalił sporo kolorowych świec dymnych. Cztery dni później Zenit miał zdecydowanie dalej na ligowe spotkanie z Amkarem Perm. Tam stawiło się 500 fanów gości ze świecami dymnymi i flagami na kiju.

Mecze ze Spartakiem Moskwa, co oczywiste, traktowane są przez Zenit specjalnie. Tradycyjnie wszystkie przyznane bilety znalazły nabywców i do stolicy ruszyło 5 tysięcy fanów. Ci zaprezentowali niezłe racowisko, które porządnie zadymiło murawę.

Madagaskar na Petrovskim

Ostatnie spotkanie w minionym roku w roli gospodarza rozegrali 25 listopada z Juventusem. Ultras zaprezentowali na nim malowaną sektorówkę przedstawiającą kibica ubranego w szalik Zenita. Druga, już większych rozmiarów, przedstawiała lwa z "Madagaskaru", który "sprzedaje plombę" żyrafie (w barwach Juventusu) z tej samej kreskówki. Poniżej powieszono transparent z hasłem "Surprise!" (niespodzianka).

Na ostatni wyjazd przyszło im jechać do Madrytu. Na stadionie Realu stawiło się 800 fanów, którzy wywiesili kilka flag. Po meczu na murawie jeden z rosyjskich kibiców urządził sobie bieg slalomem - jak tyczki mijał kolejnych próbujących go złapać ochroniarzy.

Liczby wyjazdowe fanów Zenita w 2008 roku:

23.03.2008 FK Moskwa (700 km) - 1000
03.04.2008 Bayern Monachium - 1000
06.04.2008 Szinnik Jarosław (700 km) - 3000
19.04.2008 Saturn Ramenskoe (700 km) - 2000
14.05.2008 Manchester, mecz z Glasgow Rangers - 10.000
13.07.2008 Khimki (700 km) - 3000
16.07.2008 Luch Vladivostok (10.000 km) - 70
26.07.2008 Dynamo Moskwa (700 km) - 2500
30.07.2008 CSKA Moskwa (700 km) - 2500
06.08.2008 Novosibirsk (3300 km) - 150
10.08.2008 Rubin Kazań (2000 km) - 2500
24.08.2008 Krylia Sovetov Samara (2000 km) - 3000
29.08.2008 Monaco, mecz z Manchesterem United - 12.000
13.09.2008 Machaczkała, mecz z Terekiem Grozny (2700 km) - 70
17.09.2008 Juventus Turyn - 800
27.09.2008 Lokomotiv Moskwa (700 km) - 3000
18.10.2008 Spartak Nalchik (2500 km) - 150
26.10.2008 Tom Toms (3000 km) - 300
05.11.2008 Bate Borysow (800 km) - 5000
09.11.2008 Amkar Perm (1700 km) - 500
22.11.2008 Spartak Moskwa (700 km) - 5000
10.12.2008 Real Madryt - 800

Wszystkie zdjęcia i filmy zamieszczone poniżej pochodzą ze strony www.landscrona.ru i www.flinter.ru

Poprzednie relacje z tej kategorii znajdziecie w dziale Na stadionach.

Masz ciekawą historię z meczu europejskich (i nie tylko) klubów lub Mistrzostw Europy, czy Świata?

Wychodząc naprzeciw Waszym pomysłom, zachęcamy do przesyłania nam relacji i zdjęć! Wy również możecie mieć swój wkład w tworzenie materiałów na LegiaLive!

Relacje prosimy nadsyłać na specjalnie przeznaczonego maila ultras@legialive.pl